



Lasek miejski. Nocą świecić, choć „nie ma żywej duszy”? **Radny pyta, burmistrz odpowiada**

data aktualizacji: 2019.03.12



Gasić, czy zapalać? Oto jest pytanie. Radny Tomasz Sławiński postuluje, by nocą w nowym lasku miejskim na ulicy Sienkiewicza w Łławie gasić oświetlenie. Zwykle w porze nocnej i tak nie ma tam żywej duszy, a takie rozwiązanie pozwoliłoby miastu oszczędzić na rachunkach za zużycie prądu - to główne argumenty radnego. Burmistrz, który na jego prośbę zajął stanowisko w tej sprawie, jest innego zdania. Wśród swoich argumentów wymienia dbałość o bezpieczeństwo, prawidłowe działanie znajdującego się w lasku monitoringu i pozytywny wizerunek miasta.

Radny Tomasz Sławiński, który jest ratownikiem medycznym, z racji wykonywanego zawodu często pracuje nocą. I właśnie z okna karetki zauważył, że latarnie w lasku na ulicy Sienkiewicza świecą przez całą noc- aż do rana następnego dnia. Czy potrzebnie?

- Ilekcroć obserwuję te ścieżki w godzinach nocnych, zawsze rodzi się we mnie pytanie: po co te lampy w nocy oświetlają ścieżki spacerowe, skoro śmiało można powiedzieć, że po północy nie ma tam żywej duszy? - nie ukrywa Tomasz Sławiński.**
- W mojej ocenie wprowadzenie rozwiązania, że - założmy - po północy lampy w**

lasku by gasły, wprowadziłyby oszczędności do miejskiego budżetu z racji zaoszczędzonej energii elektrycznej, która, jak wszyscy wiemy, tania nie jest - proponuje radny, który poprosił też, by stanowisko w tej sprawie zajął burmistrz.

To treść pytań, skierowanych przez niego do Dawida Kopaczewskiego.

Czy koniecznym jest, aby lampy oświetlające ścieżki spacerowe lasku miejskiego były zapalone całą noc? Jeśli tak, to proszę uzasadnić, dlaczego.

Czy nie można wprowadzić rozwiązania, które gasiłoby to oświetlenie, założmy od północy? Jeśli takie rozwiązanie jest niemożliwe, również proszę to uzasadnić.

Poznaliśmy już odpowiedź burmistrza, który - jak się okazało - nie podzielił opinii Tomasza Sławińskiego. W swoim stanowisku Dawid Kopaczewski zwraca uwagę na to, że

budowa oświetlenia w nowoczesnej technice LED, które poza oświetleniem przestrzeni publicznej miało na celu wyeksponowanie walorów przyrodniczych istniejącego tam drzewostanu,

było częścią inwestycji, zrealizowanej przez miasto w 2018 roku. Jak podaje burmistrz, zostało to wykonane zgodnie z projektem i wizją jego autora, a zamierzony efekt został osiągnięty. Z tego (projektu i zamierzonych celów przedsięwzięcia) wynika, jak ocenia burmistrz, że nocne oświetlenie obiektu jest konieczne.

Argumentów jest więcej.

- Chciałbym także podkreślić, że przedmiotowa przestrzeń parkowa jest miejscem publicznym i w świetle obowiązujących przepisów musi być oświetlona od zmierzchu do świtu - uzasadnia Dawid Kopaczewski. - Ponadto dla zapewnienia bezpieczeństwa w tej przestrzeni publicznej, która jest dostępna dla korzystających z niej przez całą dobę, został zamontowany monitoring wizyjny. Dla prawidłowej pracy przedmiotowego monitoringu, zgodnie z jego celem, niezbędne jest oświetlenie o takiej światłości.

Burmistrz zapewnia też, że zastosowane rozwiązania są nowoczesne, oszczędne, zapewniające racjonalne zużycie energii. Lampy są o bardzo małych mocach: 24 W, 17 W i 1,25 W.

Do tego, wskazuje Dawid Kopaczewski, nie jest stosowana praktyka polegająca na gaszeniu miejskiego oświetlenia nocą, choć w wielu miejscach nie ma wtedy „żywej duszy”.

Wreszcie- jest też argument tzw. miękki, wizerunkowy.

- Pięknie zaprojektowane oświetlenie miejsc użyteczności publicznej pomaga społecznościom rozwijać się, przyciągając ludzi i dając turystom oraz mieszkańcom poczucie bezpieczeństwa. Przemyślane oświetlenie publiczne może wyróżnić miasto, czyniąc z niego miejsce warte odwiedzenia i pomagając

osiągnąć istotne cele w postaci zrównoważonego rozwoju i oszczędności energii -
kończy swoją argumentację burmistrz.

A Wy, które z zaprezentowanych stanowisk popieracie? Zapraszamy do dyskusji.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/57245-lasek-miejski-noca-swiecic-choc-nie-ma-zywej-duszy-radny-pyta-burmistrz-odpowiada>